

# Co Ci zrobię jak Cię złapię

Zipera

Ref.: x2

[Waco]

Ty nie pytaj co się stanie, kiedy złapię cię  
Sam tego nie wiem, nie wiem co się stanie gdy  
Ty i ja znów sami, splątani ramionami  
Jesteś tu, jesteś tu

[Fu]

Teraz słodka zwrotka, stokrotka dla mojego kotka  
Bo ochotka dziewczynko na ciebie nigdy nie gaśnie  
Na serio czuje to wyraźnie  
Niekończący się romans na poważnie  
Ty i ja, atrakcja, przyjemność zdarzeń  
We śnie jesteś królową moich marzeń  
Cenna każda chwila, mam debila na twoim punkcie  
Gdy widzę znów cię, objął bym cię  
Ubezpieczył twoją dupcie tu i ówdzie  
Piękne kształty wszędzie, czekam aż ten dzień nadejdzie  
Gdy zabiorę cię do krainy miłości  
Czy ty masz pojęcie, chyba tak, nie jesteś w błędzie  
Bo stan moich uczuć staje się wyższy  
Przy tobie wzrasta ogień, staje się mniejszy  
Ciężki charakter przy tobie może odpocząć  
Twój zapach doprowadza mnie do frustracji  
Wariacji, zabawy jak w wannie  
Stworzony jestem dla ciebie, a ty dla mnie  
To jest dla mnie ważne, niech każdy zgadnie

Ref.

[Pono]

Wiesz co ci zrobię jak cię złapię ?  
Przy rapie na kanapie, czar par  
Podrapiesz mnie czule, ja cię przytulę  
To jak dar za który dziękuje co dzień rano  
Bo czuje się tak jakby cię z nieba mi zesłano  
Splątani ramionami ty i ja, trwamy sami  
Związani spojrzeniami w błogostanie  
Jak okład na ranie dający kojący doznanie  
Poważnie, nie miej mi za złe, że się czasem z tobą drażnię  
Czasem się zbłaźnię, lecz to wszystko dla ciebie  
Mówię ci to, bo może tego nie wiesz  
Przecież mi na tobie zależy, śmiejesz się  
Jak cię złapię zrobię tak, że mi uwierzysz  
Nie wiesz, że mam coś dla ciebie  
To jest niespodzianka, to cię zdziwi  
Drzwi i z wewnętrznej strony klamka  
I my w ponętym uścisku, w cieniu świecy błysku  
Miłosne gry zakrapiane winem  
Mam dziewczynę, pale dżoja  
Jestem twój, jesteś moja, więc się nie bój

Ref.

[Koro]

Serwus diabełku, czuje do ciebie słabość  
Nie chodzi tylko o nagość, choć prezentujesz najwyższą jakość

Lubię twą śmiałość, a swoją drogą  
Swoją dłonią smyrając twoją figurę sportową  
Zdarza się być w transie, w trakcie, na relaksie  
Kuszące spojrzenie uwodzi mnie  
Mimika twarzy mówiąca wiele  
Czuje twój oddech na ciele  
Ty wiesz co lubię, co lubisz wiem i ja  
To spontaniczna historia  
Rzecz normalną jest euforia  
W takim przypadku po gładkim ciałku szorstkim jęzorem  
Tylko pachnąca czystość Dore  
Skończyła się kasetą nie w porę  
Chwilunia, przerzucę ją na drugą stronę  
I znów razem, blisko siebie sami  
To wszystko, reszta zostanie między nami  
Do zobaczyska

Ref. x3